

ŁUKASZ MALINOWSKI

MAŁY PRZEWODNIK PO HISTORII POLSKI



29. KU WOJNIE

Po zakończeniu I wojny światowej przywódcy europejscy i zwykli ludzie obiecywali sobie, że już nigdy nie dopuszczą do tak strasznego konfliktu. A jednak powojenny układ sił w Europie nie okazał się trwały i wkrótce również Polska została wciągnięta w wir dziejów, który miał doszczętnie zniszczyć nasz kraj i sprowadzić na nas widmo zagłady. Wielkimi krokami zbliżała się kolejna światowa wojna. Opowie wam o tym Jan.



Antypolski plakat propagandowy: żołnierz radziecki przebija bagnietem Orła Białego. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

Sytuacja sąsiedzka

Po 1918 roku nasza polityka międzynarodowa opierała się na współpracy z **Francją**. To ona, zdaniem polskich polityków, miała możliwości, aby od Zachodu szachować **Niemcy** i hamować ich rosnące aspiracje. Gorzej wyglądała nasza sytuacja na Wschodzie, gdzie w potęgę rósł **Związek Radziecki**, a podejmowane przez nas próby sojuszu z Rumunią i państwami bałtyckimi nie dawały trwałego rezultatu. W kolejnych latach rosło międzynarodowe znaczenie zarówno Niemiec, jak i Związku Radzieckiego. Znaleźliśmy się między dwoma mocarstwami, które nie były zadowolone z traktatów zawartych po I wojnie światowej i dążyły do rewizji swoich granic. Głównym punktem zapalnym z naszym zachodnim sąsiadem były **Wolne Miasto Gdańsk** i Pomorze. Niemcy uważali Gdańsk za swoje miasto i chcieli objąć nad nim kontrolę. Dążyli również do połączenia swych ziem z Prusami Wschodnimi (będącymi wtedy częścią państwa niemieckiego), a na przeszkodzie stała im właśnie część polskiego Pomorza, która rozdzielała niemieckie terytoria. Z kolei Związek Radziecki nigdy nie pogodził się z utratą naszych ziem wschodnich i wciąż nie zrezygnował z pla-

nów rozniesienia komunistycznej rewolucji nie tylko u nas, ale i w całej Europie. Dodatkowo Francja przyjęła obronną strategię i ani myślała o prowokowaniu Niemiec. Nasza sytuacja zaczęła być beznadziejna. Tylko ktoś o niezwykłym talencie dyplomatycznym mógł uratować nas od katastrofy.

Polityka zagraniczna

Taką osobą próbował być **Józef Beck**. Ten zaufany człowiek **Józefa Piłsudskiego** został ministrem spraw zagranicznych w 1932 roku i utrzymał swoje stanowisko do końca istnienia II Rzeczypospolitej. To on, praktycznie w pojedynkę, decydował o linii naszej polityki zagranicznej, którą oparł na dążeniu do równowagi między naszymi wrogami. Beck głęboko wierzył, że Związek Radziecki i Niemcy nigdy nie będą ze sobą współpracować, a wzajemna niechęć do siebie obu krajów zapewni nam bezpieczeństwo. Dlatego za jego sprawą Polska zaczęła lawirować między jedną a drugą potęgą. I tak w 1932 roku zawarliśmy pakt o nieagresji z ZSRR (Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich), zbliżając się do naszych wschodnich sąsiadów. Natomiast już w 1934 roku podpisaliśmy z Niemcami deklarację o niestosowaniu przemocy. Błędem był brak porozumienia z Czechosłowacją, która wydawała się naszym naturalnym sojusznikiem. Obu krajom zagrażała agresywna polityka Niemiec, a jednak wspólne niebezpieczeństwo nie pomogło zażegnać ciągnącego się od 1919 roku sporu o Śląsk Cieszyński.



Ilustrowany Kurier Codzienny z 4 października 1938. Na zdjęciu Józef Beck przemawiający do tłumów po zajęciu Zaolzia. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

Pogarszała się też sytuacja w kraju. Co prawda w 1935 roku uchwalono nową konstytucję, ale zaraz po tym zmarł Józef Piłsudski pozostawiając rządzący obóz bez silnego przywódcy. Radykalizowały się też nastroje społeczne, a zwłaszcza prawa strona, wśród której pojawiały się osoby o nationalistycznych poglądach, czyli takich, które stawiają jedną nację nad inne. Na ulicach zdarzały się antysemickie wystąpienia.

Narodziny faszystwu w Niemczech

Tymczasem Niemcy coraz mocniej dążyły do wojny. Od 1933 roku państwem tym rządził **Adolf Hitler**, który zmieniał swój kraj w duchu faszystowskiej ideologii. Hitlerowskie Niemcy zaczęły otwarcie łamać ustalenia traktatu wersalskiego (czyli tego, który zakończył I wojnę światową), badając, jak daleko mogą się posunąć. Państwa zachodnie nie reagowały. W 1936 roku Polska zacieśniła swój sojusz wojskowy z Francją, ufając, że to powstrzyma Hitlera od napaści na nasz kraj. Niemcy

posuwały się dalej. W 1938 roku włączyły do swojego terytorium Austrię, a zaraz potem, przy biernej akceptacji zachodnich mocarstw, unicestwiły niepodległość Czechosłowacji, zajmując część jej terytorium, a z reszty robiąc protektorat pod swoją kontrolą. Niestety swój udział w tej tragedii miała też Polska, która zajęła Zaolzie (część Śląska Cieszyńskiego), co w międzynarodowej opinii publicznej stawiało nas w roli sojusznika Hitlera.

Tymczasem to Polska miała być następną ofiarą niemieckich faszystów. Hitler zażądał przyłączenia Gdańska do Niemiec, utworzenie przez nasz kraj eksterytorialnego korytarza do Prus Wschodnich i przystąpienie Polski do sojuszu z Niemcami, Włochami i Japonią. Postulaty nie wydawały się groźne, ale ich przyjęcie oznaczałoby podporządkowanie naszego kraju Niemcom. Polska powiedziała „nie”. Beck wierzył w siłę militarną Francji i Wielkiej Brytanii, z którymi w 1939 roku potwierdzono sojusze wojskowe. W przypadku napaści Niemiec na Polskę obaj nasi sojusznicy mieli nam przyjść z pomocą.

Józef Beck – dyplomata, polityk, współpracownik Józefa Piłsudskiego, w rządzie sanacyjnym był ministrem spraw zagranicznych. Był krytykowany przez współczesnych za to, że samodzielnie decydował o kształcie polskiej polityki zagranicznej oraz za ataki na Czechosłowację, co przez państwa europejskie zostało odebrane jako sprzyjanie Hitlerowi.

Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR) – utworzony został w 1922 roku przez bolszewików i obejmował Rosję, Ukrainę, Białoruś, Zakaukaską Federację. Ustrojem państwa był komunizm. Spośród 18 republik (krajów wchodzących w skład ZSRR), tylko Białoruś i Ukraina były postrzegane na forum międzynarodowym jako państwa. ZSRR w okresie międzywojennym (i później) było mocarstwem rządzonym autorytarnie przez bezwzględnego Józefa Stalina.

CZY WIESZ, ŻE...

- Stalinizm i faszyzm to dwie ideologie – systemy totalitarne, które doprowadziły do śmierci milionów ludzi. Pierwszy wywodzi się z ZSRR, drugi z Niemieckiej Rzeszy.
- Faszyzm jako ideologia narodził się we Włoszech. Uważany jest za doktrynę skrajnie prawicową. Faszyzm sprzeciwiał się demokracji. Ideologia ta głosiła kult państwa, silne przywództwo, a w praktyce międzywojennej była polityką terroru i ogromnej przemocy.

DAWNIEJ TO BYŁO



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ



Stowarzyszenie
„Wspólnota Polska”



MUZEUM
POCZĄTKÓW
PAŃSTWA
POLSKIEGO
W GNIEŹNIE